

Spis treści

Wprowadzenie	7
Rozdział pierwszy	
Uzdrowianie zaburzeń mentalnych	9
Rozdział drugi	
Uzdrowicielskie działanie umysłu	19
Rozdział trzeci	
Leczenie na odległość i uzdrawianie umysłu	31
Rozdział czwarty	
Uzdrowicielska obecność	49
Rozdział piąty	
Uleczyć nieuleczalne	57
Rozdział szósty	
Uzdrowicielska moc dziękczynienia	65
Rozdział siódmy	
Uzdrowienie wzroku	75

Rozdział ósmy	
Uzdrowienie słuchu	83
Rozdział dziewiąty	
Modlitwa usuwa karmę	91
Rozdział dziesiąty	
Chodź z mocą Boga	97
Rozdział jedenasty	
Niemożliwe staje się możliwe	103
Rozdział dwunasty	
Modlitwa o uzdrowienie	109

Wprowadzenie

Napisałem tę książkę w odpowiedzi na prośbę wielu osób z całego świata. Największy cykl wykładów, jaki kiedykolwiek miałem, odbył się w Wilshire Ebell Theatre w Los Angeles i dotyczył cudownych uzdrowień, których dokonał Jezus, i ich znaczenia dla wszystkich ludzi. W książce tej postaram się ukazać wewnętrzne znaczenie uzdrowień opisanych w Nowym Testamencie i przekonać Czytelnika, że może on również dzisiaj zastosować Uzdrowicielską Zasadę w taki sam sposób, jak to czynił Jezus dwa tysiące lat temu.

Przykłady fizycznego i duchowego uzdrowienia, opisanego w Biblii, zdarzają się od niepamiętnych czasów aż do chwili obecnej. Przypadki opisane w Biblii możesz znaleźć niemal w każdym szpitalu. Jedyna różnica polega na tym, że choroby opisywane dzisiaj mają swe nazwy i opisane są za pomocą ściśle opracowanych terminów medycznych.

Na całym świecie przedstawiciele różnych wyznań przekonują się do skutków, jakie pociąga za sobą zastosowanie się do duchowych praw. Mamy dziś dostęp do wielu źródeł, które mówią o tym, w jaki sposób mentalne i emocjonalne konflikty przyczyniają się do powstania różnego rodzaju chorób. Powoli wyzwalamy się spod panowania tak zwanej *materii*, oddając się pod panowanie Boskiej Inteligencji czy Nieskończonej Uzdrowicielskiej Obecności stojącej poza wszystkimi rzeczami.

Biblia jest skarbnicą mądrości, w której możemy znaleźć wiedzę, w jaki sposób przezwyciężyć wszystkie problemy. Księga ta pokazuje, jak popadamy w te problemy, i uczy, jak mamy się z nich wyzwolić. Biblia daje nam wiedzę życia. Znajomość biblijnej symboliki, hebrajskiego alfabetu i znaczenia różnych biblijnych nazw jest kluczem do zrozumienia wszystkich historii w niej opisanych.

Żeby dobrze zrozumieć, co druga osoba mówi lub pisze, koniecznie należy w jakiś sposób zestroić się z nią, aby słowa i uczucia tej osoby znalazły odbicie w naszym umyśle. Tak naprawdę nie wiemy, co zostało zapisane w ewangelich i gdy piszę lub mówię na temat tych niezwykłych historii, zwracam się w medytacji do mojego Głębokiego Ja: „Co chciałbym powiedzieć przez te słowa, gdybym to ja je napisał?”. Następnie wyciszam swój umysł, odczuwając, jak Nieskończona Inteligencja przenika mój świadomy umysł i ujawnia mi wszystko, co powinienem wiedzieć. Jest tylko jeden umysł. Pamięć wszystkiego, co kiedykolwiek się wydarzyło, zawarta jest w twoim subiektywnym umyśle, z którego możesz obficie czerpać. W stanie komunii umysłu z umysłem istnieje możliwość przeniesienia myśli, idei i uczuć innego umysłu, z którym jesteś zjednoczony. Jest to możliwe bez odwoływania się do zmysłowej komunikacji. Istnieje bowiem tylko jeden umysł, wspólny dla wszystkich jednostek.

Celem tej książki, tak dalece, jak jest to możliwe, było odarcie wspomnianych historii biblijnych z wszelkiej tajemniczości, tak aby stała się ona otwartą księgą dla całej ludzkości. Ta sama Uzdrowicielska Obecność, do której odwoływali się Mojżesz, Eliasz, Paweł i Jezus, jest dla ciebie dostępna tu i teraz. Posługuj się nią i postępuj naprzód w kierunku Światła, przemieszczając się od chwały do chwały, *aż dotrzesz do świtu i rozproszą się mroki nocy.*

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Uzdrawianie zaburzeń mentalnych

Poniższy cytat pochodzi z czwartego rozdziału Ewangelii według Łukasza. Słowa te są kluczowe dla wszelkiego działania uzdrowicielskiego i przypominają każdemu z nas, po co znalazł się na tym świecie.

„Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana”. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 18, 21).

To jedno z najbardziej znaczących i niezwykłych stwierdzeń w całej Biblii: *Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli*. Nie jutro, nie w następnym tygodniu czy roku, ale TERAZ, w tej chwili. Bóg jest wiecznym TERAZ. Dobro TERAZ jest twoim udziałem. Głós TERAZ swoje zdrowie i pokój. Uzdrawielska obecność i pokój boży są obecne w tobie. Ktoś kiedyś zapytał mnie na wykładzie z cyklu „Cuda uzdrawiania”, czy to, co zostało opisane w Biblii, rzeczywiście miało miejsce. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: jeżeli Uzdrawielska Zasada działa w każdym czasie w odniesieniu do każdego człowieka, to jest jak najbardziej wskazane, żeby to działanie wyraziło się w konkretnym czasie i w konkretnym miejscu – w życiu konkretnych osób.

Jeżeli chcesz dobrze zrozumieć Biblię, spójrz na nią jako na wielki psychologiczny dramat, który rozgrywa się w świadomości wszystkich ludzi, którzy praktykują afirmatywną modlitwę. Popatrz na to wszystko, co zostało opisane w biblijnych epizodach, jako na własną historię, czy historię swoich przyjaciół, którzy budzą się z ciemności, dostrzegając w swym wnętrzu Światło. Jeśli sprawdzisz w słowniku, co znaczy imię *Jezus*, znajdziesz takie wyjaśnienia, jak „Bóg jest zbawieniem” czy „Jahwe jest zbawieniem”. Joshua czy Jezus znaczy to samo. A tak naprawdę znaczy tyle, że twoja świadomość albo wiara w boską mądrość może uczynić wszystko. Spójrz na Jezusa jako na siebie pełnego wiary

i ufności, patrzącego na myśli i opinie swojego umysłu (twoja synagoga), wyrzucającego wszystkie błędne przekonania, teorie i idee, obwieszczające obecność twojego ideału czy też upragnionego stanu. Czynisz to w chwili obecnej, w tym momencie.

Pisarz biblijny przekonuje cię, że to, czego szukasz, istnieje teraz. Dlaczego czekać na uzdrowienie? Co stoi na przeszkodzie? Dlaczego mówisz: „Pewnego dnia doświadczę pokoju”? Bóg pokoju jest obecny w tobie. Wszechmogący jest w tobie i możesz z Niego czerpać energię i siłę. Miłość jest obecna tu i teraz, ty zaś możesz doświadczyć boskiej miłości rozlewającej się z twego serca na wszystkich ludzi. To, co miałbyś otrzymać w przyszłości, jest już teraz dla ciebie dostępne – tu, gdzie jesteś. Twoim zbawcą jest wiedza na temat praw umysłu.

Zdumiewali się Jego nauką, gdyż słowo Jego było pełne mocy. A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. Zaczął on krzyczeć wniebogłoso: „Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego!”. Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego nie wyrządzając mu żadnej szkody (Łk 4, 32-35).

Gdy w dawnych czasach ktoś był psychicznie chory albo cierpiał na jakąś inną dolegliwość umysłową, ludzie sądzili, że znalazł się w mocy złych duchów. W czasach biblijnych egzorcyzm w różnej postaci był standardową formą terapii osób, które cierpiały na dolegliwości umysłu. Nawet dziś w niektórych częściach Ameryki, a i tu, w Los Angeles, da się słyszeć: „Myślę, że ona jest opętana przez diabła”. W dawnych czasach ludzie próbowali używać różnych metod, żeby wyrzucić demony z ciała czy umysłu konkretnej osoby. Obecnie psychiatrzy, psychologowie i duchowi uzdrowiciele starają się pomóc takiej osobie poprzez oczyszczenie jej umysłu z wszelkich negatywnych myśli i błędnych wierzeń.

Wiele lat temu, gdy podróżowałem statkiem do Indii, byłem świadkiem, jak pewna Amerykanka uzdrowiła chłopca dotkniętego szaleństwem, modląc się głośno za niego. Chłopak został uzdrowiony natychmiast. Zapytałem ją więc, co takiego zrobiła. Odpowiedziała krótko: „Ogłosiłam, że boska miłość i pokój wypełniają jego umysł”. Obecnie rozumiem dużo lepiej, co ta kobieta miała na myśli. Jej świadomość obecności i mocy Boga w tym człowieku natychmiast została wskrzeszona w jego umyśle i dokonało się uzdrowienie. Uzdrowiła go jej wiara. Oto sens całej tej historii z duchowego punktu widzenia.

Wszystkie *demony* czy *diabły* to negatywne stany umysłu, które pogłębiają się tylko dlatego, że kreatywna moc człowieka używana jest w zły sposób. Zadaniem każdego człowieka jest pójście do jego własnej *synagogi* (umysłu), by mocą duchowej świadomości i przebudzenia wyrzucić z tego umysłu błędne teorie, wierzenia, dogmaty, opinie, a także negatywne emocje, takie jak żal, brak życzliwości, nienawiść, zazdrość itd. To są te *diabły*, z którymi musimy się rozprawić. Obsesje, rozdwojenia osobowości i inne mentalne aberracje są skutkiem negatywnego myślenia, które wyraża się w takich właśnie stanach umysłu jak kompleksy i inne rodzaje trucizn, które potem wypełniają naszą podświadomość.

Dysponujesz mocą konieczną do tego, by pozbyć się tych demonów poprzez głoszenie swojej jedności z obecnym w tobie Bogiem. Wypowiadaj więc, w milczeniu albo na głos, z uczuciem i wiarą, słowa uzdrowienia, harmonii i pokoju. Módl się z ufnością, jak owa kobieta na pokładzie statku, która skoncentrowała się na boskiej miłości dotykającej chłopca.

Wspomniany demon krzyczał: *Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku?* A Jezus rozkazał mu surowo: *Milcz i wyjdź z niego!*

Rozkazać znaczy tyle, co całkowicie odrzucić raz na zawsze wpływ tzw. negatywnych mocy. Nie wolno ci ani przez chwilę myśleć, że

demony mają jakąkolwiek moc albo że w ogóle istnieją tego rodzaju istoty.

Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić... (Mk 1, 34).

Znaczy to, że ty, który jesteś oświecony Światłem, nie możesz pod żadnym pozorem pozwolić sobie na to, żeby jakieś negatywne myśli odwiodły cię od wiary w Jedną Najwyższą Moc, która jest niewidzialna. Uzdrowicielska metoda, jaką się tutaj posłużył Jezus, to nic innego, jak wypowiedź pełna mocy: *Z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą* (Łk 4, 36).

Twoim *słowem* jest twoja świadomość, twoje uczucie i przekonanie. Z psychologicznego punktu widzenia jest to zjednoczenie świadomości z podświadomością, co w praktyce wyraża się w mentalnej akceptacji tego, co uważasz za prawdziwe. Chodzi tu o akceptację bez zastrzeżeń, a wtedy uzdrowienie dokona się w osobie, za którą się modlisz. Jeśli więc modlisz się za osobę umysłowo chorą, podążaj za biblijnymi wskazaniemami.

Idź śmiało do swej *synagogi*, do świątyni swojego umysłu i zbierz swoje myśli, skupiając je na boskich prawdach, a następnie odczuj atmosferę wolności, pokoju, niejako w imieniu czy na rzecz tej chorej osoby. Stań się teraz Jezusem (oświecony umysł), to znaczy osobą pełną wiary, ufności, wkraczając w królestwo swojego umysłu i nie dopuszczając do tego, by cokolwiek blokowało jego pozytywne działanie. Odrzuć całkowicie opinie innych ludzi, które mogłyby na ciebie oddziaływać negatywnie. Pamiętaj, że masz władzę wypowiedzania *słowa*, a więc odczuwaj i wiedz, że twoja myśl ma moc i autorytet, ponieważ Nieskończony myśli w tobie.

Quimby, wielki amerykański uzdrowiciel, wiedział, że gdy myślał o swoim pacjencie, miał władzę nad umysłem i ciałem drugiej osoby.

I wtedy kontemlował boską doskonałość. Udało mu się odtworzyć wiele z cudów opisanych w Biblii. Wewnętrzne przekonanie Quimby'ego, że to, co jest prawdziwe w odniesieniu do Boga, jest również prawdziwe w odniesieniu do jego pacjenta, było *słowem*, które posłał. *Posłał swe słowo i uzdrowił ich.*

Jest wiele złych duchów (negatywnych emocji), takich jak nienawiść, żal, chęć zemsty, zazdrość i tak dalej. Z całą pewnością można powiedzieć, że człowiek, który bardzo nienawidzi, jest opętany przez złego ducha. Twoje nastawienie jest duchem działającym na ludzkim poziomie. Prawo rządzące podświadomością sprawia, że jest ona wrażliwa na sugestię. Wynika z tego, że sam jesteś odpowiedzialny za to, jakie „diabły” się tam znajdują.

Odprawianie egzorcyzmów zawsze przynosiło duże zyski. Ogólnie przyjmuje się, że demony boją się wody święconej, Biblii i boskiego imienia. Przyjmuje się, że po imiennym wezwaniu egzorcyisty, tzw. diabeł powinien natychmiast opuścić konkretną osobę. Czasami zdarza się, że pacjentem targają konwulsje, gdy słyszy autorytatywny głos egzorcyisty i trzeba wezwać na pomoc innych egzorcyistów. Wszystko to sprawdza się do przekonania czy wiary i rzeczywiście dzieje się zgodnie z tym, jak konkretny egzorcyista wierzy.

Wielu naukowców przeprowadza eksperymenty z hipnozą. Pod wpływem hipnozy może ktoś zachowywać się jak szalony. Dla przykładu komuś pogrążonemu w hipnotycznym transie można zasugerować, żeby skakał na jednej nodze, gdy zobaczy psa, i taki człowiek skacze. W wyniku posthipnotycznej sugestii człowiek ten będzie powtarzał to zachowanie nawet wtedy, gdy będzie w pełni świadomy. Na tym polega przyzmus. Komuś takiemu wmawia się, że został opętany przez złego ducha czy diabła, i jego świadomość, która działa pod wpływem tej sugestii, odegra rolę diabła z niezwykle przenikliwością. Podświadomość zaprezentuje tyle rodzajów i tyle stopni złośliwości, ile się jej zasugeruje.

W hipnotycznym transie jesteśmy w stanie uzewnętrznić każdy rodzaj szaleństwa, jaki nam zostanie zasugerowany. Możemy się w ten sposób przekonać, skąd pochodzą te tzw. diabły.

Rytuał egzorcyzmu, którym nawet dzisiaj posługują się różne organizacje, stanowi bardzo mocną sugestię dla podświadomego umysłu. Zawsze osiąga się skutek zgodny z wiarą tego, kto egzorcyzm przeprowadza. Jasno z tego wynika, że w grę tutaj wchodzi wyłącznie siły psychiczne człowieka, a nie jakieś niezwykle i zewnętrzne istoty.

Wiele osób w bezpośrednich rozmowach ze mną lub listach wyraża swe obawy, twierdząc, że przez cały czas słyszą jakieś głosy, które mówią straszne rzeczy. Ludzie ci wierzą, że zostali opętani przez złe duchy. Mówię im wtedy, że również słyszę głosy. Jasnosłyszenie jest jedną ze zdolności ludzkiego umysłu. To zdolność zamieszkującej w tobie Inteligencji, która uzdalnia twój obiektywny czy świadomy umysł do wchodzenia w łączność z umysłem podświadomym, subiektywnym, albo też z innym umysłem za pośrednictwem wypowiadanych słów.

Kilka tygodni temu jasno usłyszałem odpowiedź na pewne pytanie, która wprawiła mnie na pewien czas w ogromne zdumienie. Słyszałem te słowa bardzo wyraźnie. Nie pochodziły one od jakiejś bezcielesnej istoty, lecz z mojego własnego subiektywnego umysłu, subiektywnego ja, które jest tożsame z Bezkreśną Mądrością i Nieskończoną Inteligencją. Gdy otwierasz się na idee z subiektywnego poziomu lub gdy stamtąd przychodzi odpowiedź na postawione pytanie, musisz ją w jakiś sposób przyjąć. Pośredniczą w tym twoje zmysły. Jest wiele osób, które cieszą się zdolnością jasnosłyszenia. Bardzo często pośredniczy w tym wyobraźnia.

Podświadomość weźmie pod uwagę treść sugerowaną przez świadomy umysł. Jeśli dla przykładu wierzysz, że Anioł Stróż mówi do ciebie lub że jest to głos bezcielesnego ducha, podświadomość pójdzie za tą

sugestią i cała dalsza komunikacja skupi się właśnie na tym. Twoja podświadomość odegra rolę anioła bądź diabła zgodnie z wprowadzoną w nią sugestią.

Kilka miesięcy temu przyszedł do mnie pewien młody mężczyzna z miejscowego uniwersytetu i narzekał, że nieustannie słyszy głosy duchów, które namawiają go do robienia nieprzyzwoitych rzeczy i nie chcą go opuścić. Nie pozwalają mu również czytać Biblii czy innych duchowych ksiązek. Mężczyzna ten był przekonany, że ma do czynienia z nadnaturalnymi istotami. Czasem doświadczał jasnosłyszenia, a nie wiedząc o tym, że wszyscy ludzie cieszą się tą zdolnością, zaczął myśleć, że były to głosy złych duchów. Jego błędne przekonania sugerowały mu, że to potępione duchy. Myśląc o tym przez cały czas, popadł w obsesję. Jego podświadomość, zdominowana przez tę jedną, a więc wszechogarniającą, a zarazem fałszywą sugestię, stopniowo przejęła kontrolę nad jego władzami umysłowymi, zrzucając je z tronu. Można by powiedzieć, że ten człowiek stracił umysłową równowagę, co zresztą dzieje się z wszystkimi, którzy podążają za swymi fałszywymi przekonaniem.

Nie możemy dopuścić, aby naszym umysłem rządili mentalni gangsterzy. Niech władzę w twym umyśle przejmie mądrość i boska miłość. Niech twym umysłem rządzi Bóg. Subiektywny czy podświadomy umysł w każdym z nas ma ogromne znaczenie, ale można nań wpływać w sposób pozytywny, jak i negatywny. Upewnij się, że wywierasz nań wyłącznie pozytywny wpływ. Podświadomość dysponuje niezwykłą mocą, ale jest jednocześnie uległa zarówno na dobre, jak i złe sugestie. Moje wyjaśnienie zrobiło na tym chłopcu ogromne znaczenie.

Napisałem mu modlitwę, którą miał powtarzać od dziesięciu do piętnastu minut trzy razy w ciągu dnia: „Boska miłość, prawda i mądrość wypełniają mój umysł i serce. Kocham prawdę, słyszę prawdę i znam prawdę. Rzeka boskiego pokoju wypełnia mój umysł, a ja składam dzięki za odzyskaną wolność”.